

Genetyczna modyfikacja ludzi za pomocą rzekomych szczepionek

21 lipca 2021

Producenci szczepionek umożliwili teraz trwałą zmianę ludzkiego genomu – i zmianę relacji ludzkości z naturą na zawsze – za pomocą eksperymentalnego zastrzyku farmaceutycznego, który jest fałszywie nazywany „szczepionką”.

Ten rok wyznacza przełomowy punkt w historii ludzkości. Po raz pierwszy od początku cywilizacji ludzkiej nasz gatunek jest modyfikowany genetycznie. Producenci szczepionek umożliwili teraz trwałą zmianę ludzkiego genomu – i zmianę relacji ludzkości z naturą na zawsze – za pomocą eksperymentalnego zastrzyku farmaceutycznego, który jest fałszywie nazywany „szczepionką”.

Mikrobiom

Mikrobiom (pochodzący od greckich słów *micro* , co oznacza „mały” i *biotikos* , co oznacza „odnoszący się do życia”) to ogromny ekosystem składający się z bilionów mikroorganizmów. To niemal niewiarygodne ale około 40000 różnych rodzajów i gatunków bakterii oraz 300000 różnych gatunków pasożytów; jak również około 65000 gatunków pierwotniaków i od 3,5 do 5 milionów gatunków grzybów zamieszkuje otaczające nas środowisko i żyje w lub na ludzkim ciele.

Ten złożony świat mikroorganizmów nieustannie wydziela morze wirusów, które służą jako sieć komunikacyjna dla bakterii, pasożytów, pierwotniaków i grzybów. Wirusy te zawsze były tutaj, aby nam pomagać, a nie przeszkadzać.

Fascynującym aspektem mikrobiomu jest jego symbiotyczna sieć

komunikacyjna, która umożliwia przekazywanie informacji białkowych z jednego mikroorganizmu do drugiego.

Choć trudno to pojąć, w ludzkim ciele żyje co najmniej 1,4 biliarda bakterii i 10 biliardów grzybów. Obrębie ludzkiej okrężnicy znajduje się $3,8 \times 10^{13}$ komórek bakteryjnych. Każdy organ w ciele, w tym mózg, ma swój własny mikrobiom. Celem bakterii i grzybów w naszym ciele jest odżywianie i pielęgnowanie naszych komórek, utrzymywanie nas w zdrowiu i równowadze z większym otaczającym nas mikrobiomem.

Wirusy

Wirom to ogromny świat, w którym istnieją posłańcy Matki Natury. Składa się z bilionów bilionów wirusów wytwarzanych przez wspomniane wyżej bakterie mikrobiomu, pasożyty, pierwotniaki i grzyby.

Przeciętny organizm dorosłego człowieka zawiera 1×10^{15} wirusów. Natomiast w powietrzu otaczającym ziemię znajduje się 1×10^{31} wirusów; w glebie ziemskiej jest $2,5 \times 10^{31}$ wirusów; a w ziemskich oceanach jest $1,2 \times 10^{30}$ wirusów. Aby zapewnić pewną perspektywę na te inspirujące liczby, 1×10^{31} jest 10 milionów razy większa niż liczba znanych gwiazd w całym wszechświecie.

Mówiąc najprościej, wirus to informacja genomowa, albo DNA, albo RNA, owinięta w białkową otoczkę. Małe nici białka wystające na zewnątrz z zewnętrznej powierzchni otoczki białkowej wirusa nazywane są białkami kolczastymi. Wirusy nie są żywymi organizmami. Nie produkują własnego paliwa. Nie mają metabolizmu do produkcji energii. I nie mogą się rozmnażać.

Wirusy podróżują po całym świecie, powyżej atmosferycznej warstwy granicznej, od milionów lat, na długo przed wynalezieniem maszyn do podróży lotniczych. Ich kody genetyczne od eonów pokrywają ziemię, tworząc bioróżnorodność i umożliwiając adaptację w całym ekosystemie. Przez adaptację

rozumiem, że wirusy zawsze starają się dostosować swoje kody genetyczne w celu stworzenia odpornego zdrowia we wszystkich formach życia planety. Śmieszne jest sugerowanie, że aby podróżować z jednego regionu globu do drugiego, wirus musi wskoczyć do samolotu, jak chciałby nam w to wmówić Wydział Badań nad Bezpieczeństwem Narodowym RAND.

Co więcej, wirusy – w tym koronawirusy – nie pojawiają się falami, a następnie znikają bez śladu, by cudownie pojawić się później w tym samym lub innym miejscu. Zamiast tego wirusy nigdy nie odchodzą, nigdy nie wygasają. Zamieszkują każdy element otaczającego nas środowiska. Krótko mówiąc, są wszechobecne i wszechobecne.

Nasza relacja z konkretnymi wirusami może się zmienić w wyniku naszych szkodliwych działań wobec przyrody. Ilekroć ludzie zatrują i zanieczyszczają powietrze, glebę i wodę, tworzą brak równowagi między ludzkością a wirusem – brak równowagi, który może spowodować brak równowagi z konkretnym wirusem.

Niestety, reżim medycyny alopacyjnej, który plutokraci John D. Rockefeller i Andrew Carnegie narzucili większości świata poprzez swój Raport Flexnera z 1910 r., wciąż ma zwolenników wśród dużej części społeczności naukowej, która wierzy, że bakterie, grzyby i wirusy są naszym wrogiem.

Podstawą schematu medycyny alopacyjnej Rockefellera jest błędna „teoria zarazków” Louisa Pasteura, która twierdzi, że zewnętrzne mikroorganizmy, takie jak bakterie i wirusy, atakują, atakują i infekują organizm, powodując w ten sposób choroby.

Większość świata zachodniego przypisuje Pasteurowi (1822-1895) fundamentalną rolę w ustanowieniu tego, co nazywamy „nowoczesną medycyną” – paradygmatu, w którym pochodzenie każdej choroby wywodzi się z jednego zarazka.

Bez teorii Pasteura większość nowoczesnych leków nigdy nie byłaby produkowana, promowana ani przepisywana – fakt ten

wyjaśnia, dlaczego dzisiejszy establishment medyczny i współzależny z nim przemysł farmaceutyczny odmawiają uznania ich wad lub przyznania się do ich nieskuteczności.

Natomiast „teoria terenu”, zapoczątkowana przez Claude’a Bernarda (1813–1878), a następnie zbudowana przez Antoine’a Béchampa (1816–1908), twierdzi, że teren – to znaczy wewnętrzne środowisko ciała – a nie drobnoustroje zewnętrzne determinują nasze zdrowie lub jego brak.

To, co Béchamp nazwał „terenem”, jest bardzo bliskie temu, co współczesna medycyna nazywa obecnie wrodzonym układem odpornościowym.

Bechamp uważał, że choroba jest biologicznym wynikiem zmian zachodzących w organizmie, gdy jego procesy metaboliczne zostają zachwiane. Kiedy organizm jest w stanie nierównowagi, jak twierdzi Béchamp, zarazki stają się objawami, które z kolei stymulują więcej objawów, co ostatecznie prowadzi do choroby.

Chociaż Béchamp szedł we właściwym kierunku ze swoją teorią terenu, uzależniona od zarazków farmaceutyczna tyrania Rockefellera zwyciężyła, głównie dzięki znacznym zastrzykom pieniędzy, które Rockefeller i Carnegie chętnie dostarczali w formie grantów uniwersytetom, szpitalom i placówkom badań medycznych. Ich „filantropijna” szczodrość, która z łatwością przekroczyła 100 milionów dolarów, umożliwiła im wpływanie na politykę całego amerykańskiego establishmentu medycznego i ostatecznie większości krajów zachodnich, kierując je w kierunku opartego wyłącznie na chemii reżimu alopacyjnego.

Twierdzą w tym artykule, że w przeciwieństwie do tego, czego medycyna Rockefellera uczy nas od ponad stu lat, wirusy nie są tutaj, aby atakować nasze komórki lub szkodzić nam w jakikolwiek inny sposób. Wręcz przeciwnie, genetyczna informacja molekularna DNA i RNA zawarta w wirusach jest

dosłownie budulcem życia na Ziemi. Używając współczesnej analogii, możemy myśleć o strumieniu informacji wirusa jako aktualizacji oprogramowania niosącej ważną inteligencję molekularną, którą można w razie potrzeby przesłać do dowolnej komórki żywego organizmu wielokomórkowego – w tym do dowolnej z 70 bilionów komórek zawartych w Ludzkie ciele. Nasze komórki regulują, jakie nowe informacje genomowe są otrzymywane, a które nie. Wirusy po prostu dążą do przystosowania się do komórek w celu stworzenia odpornego zdrowia ludzkiego.

Układ odpornościowy

Tu słowo o układzie odpornościowym. Istnieją dwa rodzaje odporności: wrodzona i adaptacyjna.

Wrodzony układ odpornościowy jest początkowym i podstawowym sposobem interakcji naszego organizmu z wirusem. Wrodzony system pomaga organizmowi znaleźć równowagę genetyczną z każdą nową mutacją wirusa, która jest mu zadawana. Organizm nie musi replikować ani odtwarzać nowych informacji wirusowych po więcej niż 4 lub 5 dniach aktualizacji.

Wrodzony układ odpornościowy działa na zdrowych granicach w ludzkim ciele, takich jak fizyczne bariery między jelitami a krwiobiegiem lub na naczyniach krwionośnych, które ściśle regulują ruch jonów, cząsteczek i komórek między krwiobiegiem a mózgiem (tzw. bariera krew-mózg) lub na poziomie genetycznym w naszych komórkach (takich jak białka mutagenne w naszych komórkach). Ponadto wrodzony układ odpornościowy działa poprzez różne enzymy, takie jak APOBec3A/3G i CAS9 . Enzymy te są obecnie uważane za kluczowe dla odporności wrodzonej.

Adaptacyjny układ odpornościowy jest drugorzędym środkiem, za pomocą którego nasze ciała wchodzi w interakcje z wirusami.

System adaptacyjny wywołuje wysoce specyficzną reakcję na wirusa, wykorzystując białe krwinki organizmu, zwane limfocytami (limfocyty B i limfocyty T). Komórki B są

odpowiedzialne za uwalnianie przeciwciał do krwiobiegu. Przeciwciała są drugą – nie pierwszą – metodą interakcji organizmu z wirusem po otrzymaniu nowej mutacji wirusa lub po pojawieniu się braku równowagi z określonym wirusem. Przeciwciała to specyficzne, ukierunkowane mechanizmy obronne. Zwykle pojawiają się na scenie 3 do 6 tygodni po początkowym narażeniu organizmu na wirusa. Mówiąc najprościej, przeciwciała działają jak ekipa sprzątająca, pomagając organizmowi w usuwaniu wirusów i bakterii, które nie są już potrzebne. Tymczasem komórki T są odpowiedzialne za stymulowanie komórek B do wytwarzania przeciwciał.

Aby zrozumieć, jak szybko ludzkie ciało przystosowuje się po ekspozycji na wirus, rozważ siedmiodniowe niemowlę. On ma 1×10^8 cząstek wirusa w jednym gramie kału. Nawet jeśli to dziecko nie jest w stanie wytworzyć żadnych przeciwciał na tak wczesnym etapie życia, to jednak natychmiast przystosowuje się do tych cząsteczek wirusa, pozostając całkowicie zdrowym. Zamiast gorączki, pozostaje w stabilnej równowadze – homeostazie – z wirusem, zarówno mikrobiologicznie, jak i genetycznie. Już sam ten fakt dowodzi, że nie wchodzimy w interakcję z wirusem poprzez nasz adaptacyjny układ odpornościowy, ale raczej oddziałujemy z nim poprzez nasz wrodzony układ odpornościowy.

Jaki jest kluczowy wniosek z tych faktów? Dla mnie decyzja organizmu o przyjmowaniu informacji genetycznej jest wysoce skomplikowanym i kontrolowanym procesem biologicznym. Istnieje wiele sposobów, w jakie nasze ciała pozostają w równowadze z ogromnym morzem informacji genetycznej, którą wdychamy i stykamy się z każdą chwilą naszego życia.

Ponieważ wirus nie jest żywym organizmem, nasz wrodzony układ odpornościowy nie może zabijać wirusów – ani nie chciałby tego robić. Zamiast tego, jak wspomniano powyżej, wrodzony układ odpornościowy po prostu osiąga równowagę genetyczną z nowym wirusem. Czyni to poprzez replikację lub otrzymywanie aktualizacji od tego wirusa – i natychmiastową reakcją na ten

nowy wirus. Po osiągnięciu równowagi genetycznej, zwykle 4 do 5 dni po początkowej ekspozycji na wirusa, nasz wrodzony układ odpornościowy odmawia otrzymywania dalszych aktualizacji.

Z tych faktów możemy wywnioskować, że ludzie nie mogą powstrzymać „epidemii” ani zmienić trajektorii epidemii.

Genetyczna modyfikacja ludzi

Szkodliwą jest każda próba likwidacji wirusa poprzez wdrożenie niezatwierdzonego eksperymentalnego urządzenia do edycji genów, które ma na celu wytworzenie odpowiedzi przeciwciał.

Ponadto, w przeciwieństwie do oficjalnej narracji propagowane przez producentów szczepionek i rządowe agencje zdrowia na całym świecie, nasze układy odpornościowe mają zachować pamięć o wirusach. Ponadto, trwałe zapisy prowadzone przez wrodzony układ odpornościowy są przekazywane kolejnym pokoleniom ludzi, u których nigdy nie wystąpi reakcja zapalna na konkretny wirus. Nawet w adaptacyjnym układzie odpornościowym komórki B (źródło przeciwciał) i komórki T (bodziec komórek B) zapewniają trwałą odporność.

Wielotorowe badanie NIH przedstawione przez Centrum Badań i Polityki Chorób Zakaźnych (CIDRAP) w 2008 r. dowiodło jednoznacznie, że odporność przeciwciał może trwać przez całe życie. W ramach tego badania grupa naukowców kierowana przez dr Erica Altschulera pobrała próbki krwi od 32 osób, które przeżyły pandemię grypy hiszpańskiej w 1918 roku – w wieku od 91 do 101 lat. (Właściwie prawidłowa nazwa tej pandemii to grypa Kansas – miejsce jej powstania). Ku swemu zdumieniu naukowcy odkryli, że prawie sto lat później wszyscy uczestnicy badania nadal nosili przeciwciała przeciwko temu samemu szczepowi grypy.

Na podstawie wyników tego 21-letniego badania możemy odrzucić propagandę narzucaną nam przez media głównego nurtu i organizacje medyczne. To nieprawda, że naturalna odporność na

wirusa SARS-CoV-2 mogą mijać sześciu miesięcy do roku po pierwszym podaniu. I to nieprawda, że zastrzyk eksperymentalna jest jedynym sposobem jakim można osiągnąć odporność. Takie bezpodstawne twierdzenia to po prostu podstępny wymysł w celu wspierania chciwego programu przemysłu farmaceutycznego i innych technokratów działających za kulisami.

Siła naturalnej odporności zawsze przewyższa jakąkolwiek postrzeganą odporność na wirusa, o której mówi się, że jest wynikiem wstrzyknięcia, niezależnie od tego, czy jest to działanie eksperymentalne, czy zatwierdzone przez rząd.

Z przedstawionych do tej pory informacji możemy słusznie wywnioskować, że wirusy lub patogeny nie są w stanie wywoływać pandemii i epidemii chorób zakaźnych – bo nie ma czegoś takiego jak choroba zakaźna w tradycyjnym znaczeniu tego terminu – przykładami są „AIDS”, „ebola” i inne nieuzasadnione pandemie „wirusowe”. Tak, propaganda farmaceutyczna od wieków narzuca światu paradygmat chorób zakaźnych. Ale wiara, że □ takie choroby istnieją, jest jedynie wynikiem obalonej teorii Pasteura o zarazkach.

Wnioski

To, co powszechnie nazywamy epidemią lub pandemią, jest po prostu wynikiem zdegradowanego wrodzonego układu odpornościowego, który pojawia się w części populacji planety. Przyczyny tej degradacji mogą obejmować zatrucie chemiczne herbicydami, pestycydami lub genetycznie modyfikowaną żywnością.

Jak widać z powyższego opisu wiromu, nie będzie przesadą stwierdzenie, że wirom jest językiem całego życia na ziemi. Dosłownie pływamy w ogromnym morzu informacji genomowych, które były niezbędne do powstania i rozkwitu życia na tej cennej ziemi i która wciąż stara się pomóc przetrwać wszystkim gatunkom. Macierz organizmów tworzących mikrobiom zbudowała wiromiczny strumień informacji, który umożliwił adaptację i

bioróżnorodność na planecie. I ten sam wiromiczny strumień informacji jest odpowiedzialny za budowanie gatunku ludzkiego.

Tak więc ludzie nie są oddzieleni od wiromu i mikrobiomu, ale są raczej integralną częścią ogromnego, złożonego ekosystemu wiromu i mikrobiomu. Jednak coraz częściej stawiamy się w bezpośredniej opozycji do samego żywego systemu, NATURY, której nieodłączną częścią jesteśmy.

Autorstwo: David Skripac

Tłumaczenie: dr nowopolski

Źródła: NEon24.pl